

Norbert Kleszko



ołówkiem i piórem o Zwiierzorach

*„Rzecz się dzieje taka,
Ja rymuję tu o ssakach,
Otówkiem zwierzory rysuję,
może ktoś je pokoloruje.”*

PODZIĘKOWANIA

*Tę książkę dedykuję
mojej wspaniałej żonie Magdalenie, cudownym dzieciom
oraz rodzicom za wsparcie i wychowanie.
Serdeczne dzięki Zwierzowi za skład i edycję graficzną.
I wszystkim znajomym, dzięki którym
zdecydowałem się na publikację tej książki.*



ŁOŚ

*Choć węgla nie ma, to topaty nosi,
jednak o pomoc w kopalni, go nikt nie prosi.
Zjada młode pędy i wodne rośliny,
ze smakiem obgryzie i korę olszyny.
To drugi co do wielkości w Polsce z kopytami gość,
a ten ssak nazywa się toś.*



N. Kleschev
11.06.2018 - 2019





WILK

*Jego krewniak to najlepszy przyjaciel człowieka,
lecz on sam ludzi omija z daleka.*

*Szarobure futro i życia tryb skryty,
trudno go zobaczyć, bo dobrze w lesie ukryty.*

*Podobno zjadł babcię Czerwonego kapturka,
lecz to tylko bajka z ludzkiego podwórka.*

*Takie gadanie, jakaś śmieszna bzdura,
nie jest taka straszna, wilcza natura.*



Wesley 09.07.2016





LIS

Gdy rudy ogon po polu przemyka,
gospodarz dobrze drzwi do kurnika zamyka.
Często koto ludzkich domostw ten spryciarz gości,
najmniejszy psowaty stynie ze swojej chytryści.
A kiedy skrada się po gosposi gąskę,
to nie jego wina, sam człowiek podsuwa tą tatwą
przekąskę.
Żaby, jaszczurki, jaja, mate ssaki,
to są prawdziwe lisa przysmaki.



NIK.R.02.2012 © LAYCOM





JEŻ

*Jabtek na swym grzbiecie, wcale nie nosi,
tak jak ludzka bajka o tym głosi.
On woli upolować pędraka tłustego,
dżdżownicę, ślimaka lub chrząszcza chrupiącego.
Zaatakowany w kulkę się zwija,
w nos natrętnego oprawcy ostre szpilki wbija.
I choć wygląda uroczo,
nie dotykaj jeża, bo cię jego igły zaskoczą!*



NK 03.05.17
LONDON





BÓBR

*Ten konstruktor tamy wznosi,
choć go o to nikt nie prosi.
Wielkie jezioro zrobi z małego strumyka,
wykorzysta gałąź, błoto i niewielkiego patyka.
Choć pity ze sobą nie nosi,
wielkie drzewa jak trawę kosi.
Ogon ptaski tuskami pokryty,
do prac budowlanych, może być użyty.
Każdy już wie, kto w rzece żyje,
bóbr się nazywa i w żeremiach się kryje.*



N.C. 6/8/2017
LONDARI





ŻUBR

*Futro ma grube, które przed mrozem chroni,
a swoje młode rogami, przed wilkami broni.
Puszczy władca, na straży stoi,
jedynie niedźwiedź się go nie boi.
Tak jak król nosi koronę,
tak i jemu, rogi zdobią głowę.
Leży na trawie i przeżuwa coś zacnego,
taki jest żubr, tylko spójrz na niego.*



Klasiko 07.06.2015





SARNA

*Boi się rysia, dzikiego psa, czy wilka,
dla bezpieczeństwa zawsze jest ich kilka.
Futro szare z powagą nosi,
lecz na rewię mody nigdy się nie zgłosi.
Skubie ziota, i różne oziminy,
zjadając zielone nie ma kwaśnej miny.
Mogą się uczyć, wszystkie małe chwaty,
jak zdrowo jest zjadać, liście sałaty.
Duże czarne oczy, bardzo powabna,
piękna jest, ta nasza sarna.*





NIEDŹWIEDŹ

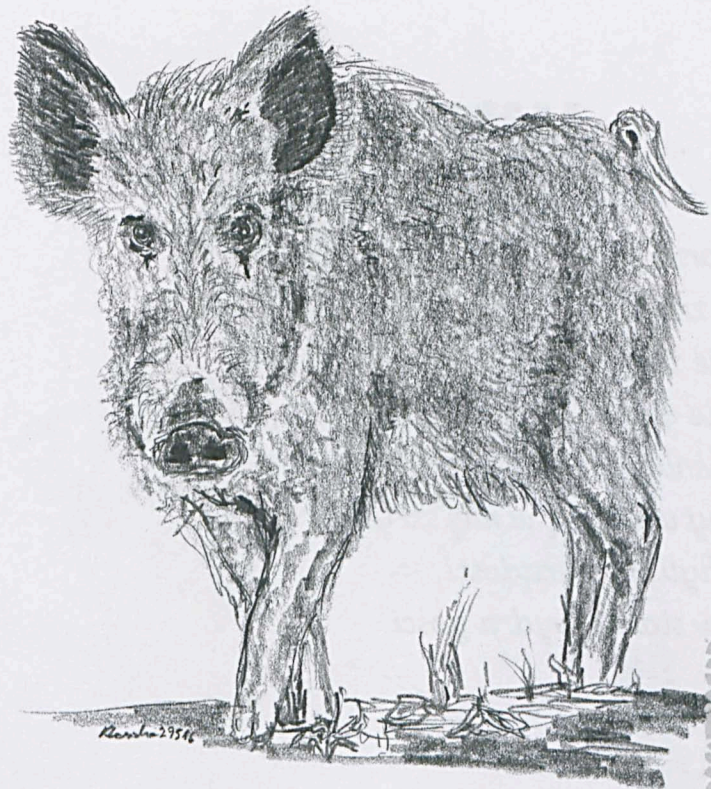
*Zjada dżdżownice i mate ssaki,
jaja, jaszczurki, ptazy i ptaki.
A gdy w jadtospisie ciężko o mięso,
trawę pożera z ogromną chęcią.
Pszczołt się nie boi, i za miodem przepada,
z pszczelarskich pasiek, stodki przysmak wykrada.
Kudłaty teb, mate oczka, czarne chrapy,
cztery silne z pazurami tapy.
I choć nie jest tak liczny dziś,
respekt wciąż budzi brunatny miś.*





DZIK

*Choć ptuga nie ma to ziemi orze,
a bruzdy głębsze niż po traktorze.
W lesie żołądziej i inne przysmaki,
a na polach uprawnych, kukurydza i ziemniaki.
Ziemię przewraca, ryjem buchtuje,
larw owadów w niej poszukuje.
Lepiej za pas nogi bierz,
dzik to groźny leśny zwierz!*





WYDRA

*W jeziorze, czy w rzece,
tam ją znajdziecie.
Nurkuje za rybami,
choć nie gardzi i żabami.
Futro lśniące, świetnie pływa,
wieczny urwis się w niej skrywa.
Dużo figli, psot, radości,
kiedy w stawie wydra gości.*



NK_200517
W0W0W





WIEWIÓRKA

*Na zapas żółędzie w ziemi zagrzebie,
choć zimę przesypia w gnieździe na drzewie.
Jada orzechy, młode pędy, grzyby, a czasem
i ptasiego pisklaka,
tego gryzonia natura jest taka.
Jastrząb czy kuna zagraża srodze,
więc lepiej ich nie mieć na swojej drodze.
Skacze po drzewach, koźty wywija,
przy tym niezwykłą prędkość rozwija.
Dwa pędzelki na uszach i ruda kita,
wiewiórka Basia w miejskim parku was wita.*



MK. 05.06.17
LONDON





ZAJĄC

*Na miedzy sypia z jednym okiem otwartym,
nie lubi być, do muru przypartym.*

*Skubie trawy, ziota i koniczynę,
lubi wskoczyć na pole, po uprawne rośliny.*

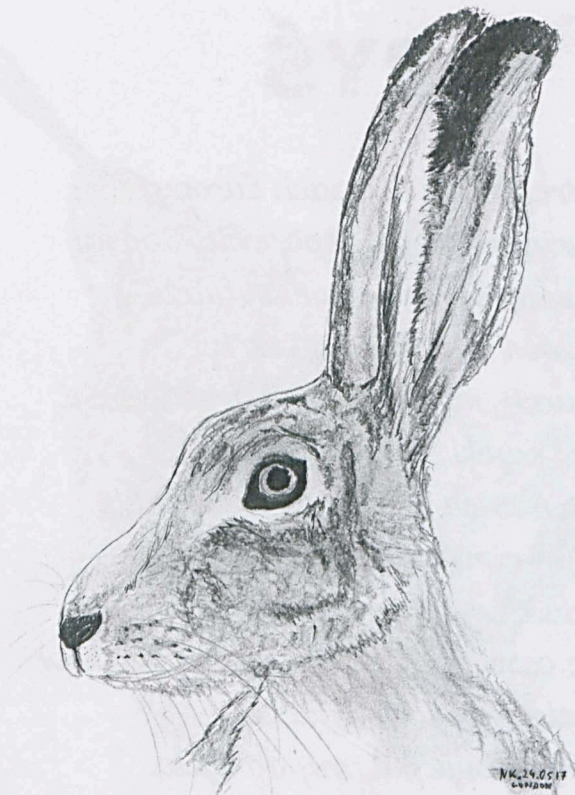
*Niejeden drapieżnik zęby ostrzy na niego,
lecz niestety trafił na sprintera dobrego.*

*Nie sita, to jego oręż największy,
on swoją prędkością wroga zamęczy.*

*Samce na wiosnę w walce się próbują,
o samice jak kangury z zapatem się boksują.*

Tchórzem go zwą!?

*Lecz ta opinia jest bardzo krzywdząca,
bo, waleczne jest serce, szarego zająca.*



NK 24.0517
LONDON





RYŚ

*Rzadki to drapieżnik w lasach Europy,
poprzez wycinanie borów, spore ma kłopoty.
To piękne zwierzę o cętkowanym futrze,
nawet i wilkowi w walce nosa utrze.
Poluje na sarny, młode jelenie i drobne ssaki,
jest zwinny i szybki, że chwyci i ptaki.
Pędzelki na uszach w czystości utrzymuje,
lecz obrazów nimi na płótnie nie maluje.
Służą mu do chwytania leśnych dźwięków,
a może, do osobistych zwierzęcych wdzięków.
I nie jest z niego pokojowa kicia,
Rudy ryś potrzebuje puszczy do życia.*



NK.19.05.17
LONDON





JELEŃ

Więszy od sarny, mniejszy od tosia,
czy ktoś poznaje takiego ktosia?
Piękny wieniec nosi na głowie,
może ktoś więcej mi o nim powie?
Jesień mu porą walki i boju,
strasznie w porywczym jest wtedy nastroju.
Dumnie z taniami po borach kroczy,
ostrzega rywali gdy głośno ryczy.
Taki dostojny, ponadprzeciętny,
może być tylko jeleń szlachetny.





KRET

*Choć oczy posiada to ich nie używa,
on swoją personę pod ziemią skrywa.*

*W spoteczności dziatkowców zta o nim opinia krąży,
gdy on, za smaczными larwami, ziemię draży.*

*Wielkie przednie tapy, futro czarne aksamitne,
w kopaniu tuneli, ma zdolności wręcz wybitne.*

*A kiedy gospodarz, spojrzy na swój ogródek,
ma do złości, bardzo wiele pobudek.*

*Serce mu pęka, za gardło chwyta zgryzota,
bo, zobaczył, że te kopce, to krecia robota.*





KUNA

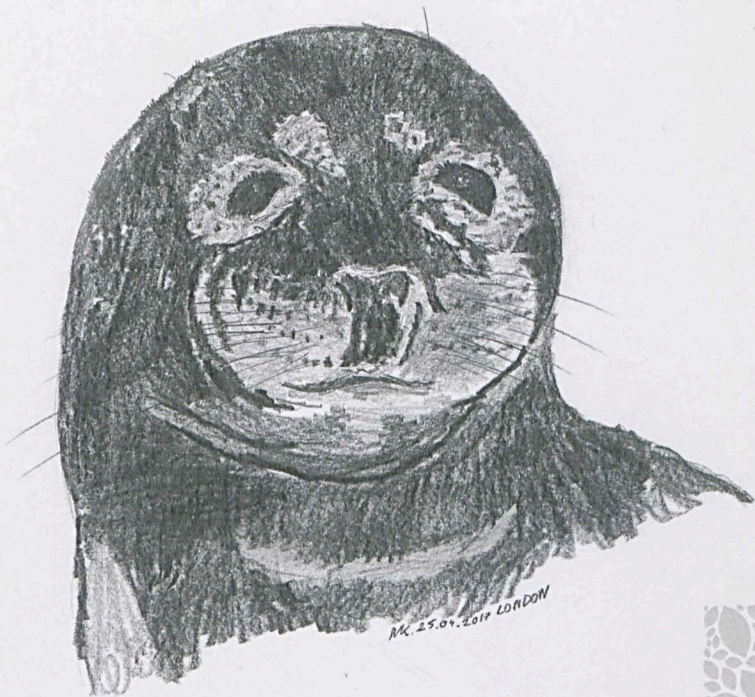
*Niech cię nie myli rozmiar zwierzaka,
długa, brązowa, na krótkich tapach, niezgrabna taka.
Lecz zmienia się wszystko, gdy towy swoje zaczyna,
chowa się przed nią mała zwierzyna.
Jarząbków, wiewiórek jak i innych gryzoni,
wszystkie je w lesie łatwo dogoni.
Czasami w kurnikach, tak jak lisek gości,
wtedy gospodarz się na nią złości.
Szuka gryzoni i do wsi przychodzi,
lecz z kurami w pysku, do lasu odchodzi.
Nie gardzi również owocami leśnego runa,
tak, już wiemy to leśna kuna.*






FOKA

*Smutna jest sprawa z tymi zwierzami,
wieczny o ryby konflikt z rybakami.
Sieci im niszczy i potów kradnie,
zjada to wszystko, co w ptonki wpadnie.
Żyje w Baltyku i jest ich nie wiele,
a w wodach Polski, nie dla niej kąpiele.
Żli ludzie w morzu tapią je skrycie,
w okropny sposób odbierają im życie.
No póki co, to twardo się trzyma,
może przeżyje ta morska zwierzyna.
Jak leży na brzegu to istna z niej bieda,
lecz w wodzie jest szybka jak wojenna torpeda.
Taka jest piękna i mądra spryciara,
już wszyscy wiedzą że to foka szara.*





ISBN 978-1-78926-050-2

Independent Publishing Network

© by Norbert Kleszko